

Toruń, 30.03.2015

prof. dr hab. Jacek Wijaczka  
Instytut Historii i Archiwistyki UMK  
ul. Władysława Bojarskiego 1  
87-100 Toruń

#### Recenzja

dorobku naukowego i osiągnięcia naukowego

*Kultura sanitarna miast Prus Królewskich XVI-XVIII wieku,*

dr. Dariusza Kaczora,

w związku z jego wnioskiem o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego

Doktor Jacek Kaczor (rocznik 1968) ukończył studia historyczne w 1994 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, z tytułem magistra historii. Następnie podjął studia doktoranckie, zakończone uzyskaniem stopnia doktora w 2000 r. na podstawie rozprawy doktorskiej „Przestępczość, wymiar sprawiedliwości i dyscyplinowanie społeczne w Gdańsku w XVI-XVIII wieku”, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Groth. Dysertacja została opublikowana kilka lat później pod zmienionym tytułem *Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI-XVIII wieku* (Gdańsk 2005, ss. 448).

Działalność zawodową habilitant rozpoczął w 1999 r., podejmując pracę archiwisty w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Rok później zatrudniony został na stanowisku bibliotekarza w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. W 2001 r. zmienił miejsce pracy i został adiunktem w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego. W tym Instytucie pracuje do dziś, z tym że w 2012 r. przeniesiony został ze stanowiska adiunkta na stanowisko starszego wykładowcy.

Jako podstawę uzyskania stopnia doktora habilitowanego habilitant zgłosił osiągnięcie naukowe określone jako „Kultura sanitarna miast Prus Królewskich XVI-XVIII wieku”. Tytuł ten nie do końca odpowiada rzeczywistości, gdyż z wykazu dotyczących go czterech publikacji jasno wynika, że nie chodzi o wszystkie miasta położone na obszarze Prus Królewskich w czasach wczesnonowożytnych, lecz tylko o trzy z nich, tzw. wielkie miasta pruskie, Gdańsk, Elbląg i Toruń. To jednak

znacząca różnica, gdyż w Prusach Królewskich w czasach wczesnonowożytnych funkcjonowało 16 miast<sup>1</sup>.

W skład osiągnięcia naukowego, które ma być podstawą uzyskania stopnia doktora habilitowanego i tym samym samodzielności naukowej, habilitant zaliczył cztery publikacje, trzy artykuły i monografię. Dwa artykuły dotyczą tematycznie roli i funkcji kata w systemie utrzymywania czystości w trzech wspomnianych tzw. wielkich miastach Prus Królewskich (*Labor infamus – labor utilis. Funkcja kata w systemie utrzymywania czystości w wielkich miastach Prus Królewskich XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 53, 2005, s. 226-241, oraz *Rola kata w systemie utrzymywania czystości w Elblągu XVII-XVIII wieku*, „Rocznik Elbląski” R. 20, 2006, s. 147-158). Trzeci artykuł to *Sieć wodociągowa w Gdańsku XVI-XVIII wieku. Aspekty prawne i ekonomiczne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 56, 2008, s. 325-341. Ustalenia w nich zawarte weszły do publikacji książkowej, zatytułowanej *Utrzymywanie czystości w wielkich miastach Prus Królewskich XVI-XVIII wieku. Studium z dziejów kultury sanitarnej w mieście nowożytnym* (ss. 530).

Najważniejszy element osiągnięcia naukowego bez wątpienia stanowi ta właśnie monografia opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego (Gdańsk 2014). Jak autor stwierdził we wstępie do niej: „Zasadniczym celem pracy jest dokonanie w miarę możliwości wszechstronnej analizy kwestii związanych ze stanem sanitarnym i utrzymywaniem czystości w wielkich miastach Prus Królewskich w XVI-XVIII w. jako zjawiska istotnego z punktu widzenia funkcjonowania organizmu miejskiego w epoce nowożytnej” (s. 31). Kilka akapitów dalej czytamy jednak, że charakter materiału źródłowego „zdeterminował kierunek prowadzenia badań, a co za tym idzie, również ich wyniki” (s. 32). Z tego też względu autor pracy skoncentrował się „na działalności legislacyjnej, ale także i praktycznej władz miejskich w zakresie utrzymywania właściwego stanu sanitarnego na podległym im terenie”, a w efekcie „przewaga źródeł normatywnych i rachunkowych sprawiła, że głównie skupiono się na aspektach prawnych i finansowych dotyczących systemów utrzymywania czystości w miastach Prus Królewskich XVI-XVIII w.” (s. 32). To istotne zawężanie tematyki pracy powinno znaleźć, moim zdaniem, odzwierciedlenie w jej podtytule, który obecnie brzmi:

---

<sup>1</sup>R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989, s. 19.



„Studium z dziejów kultury sanitarnej w mieście nowożytnym”. Czytelnik bowiem dowiaduje się, jak powinno być, a nie jak było.

Podstawę źródłową pracy stanowią archiwalia przechowywane w Archiwach Państwowych Gdańska i Torunia. Materiał archiwalny dotyczący trzeciego z badanych miast, Elbląga, znajduje się w Archiwum Państwowym w Gdańsku (zespół Akta miasta Elbląga). Wykorzystany został także materiał źródłowy przechowywany w zasobie Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Dariusz Kaczor wykorzystał przede wszystkim: a) akty normatywne ogłaszane przez władze miejskie; b) recesy ordynków; c) źródła rachunkowe kamlarii.

Zakres chronologiczny pracy nie budzi wątpliwości, choć moim zdaniem, niepotrzebnie habilitant odnośnie do Gdańska sięgał do aktów prawnych odnoszących się do okresu napoleońskiego w dziejach tego miasta (1807-1814). To jednak całkiem inna epoka, a tym samym sytuacja polityczno-społeczna.

Praca podzielona została na siedem rozdziałów, uzupełnionych wstępem, zakończeniem, wykazem skrótów, bibliografią oraz spisem tabel i wykresów.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Polityka sanitarna władz miejskich” (s. 35-130), rozpoczyna podrozdział związany z terminologią związaną z oczyszczaniem i składem nieczystości ulicznych. W pozostałych czterech podrozdziałach autor omówił: 1) ustawodawstwo władz miejskich Gdańska, Torunia i Elbląga jako przejaw „Gute Policey”; 2) stan sanitarny a zagrożenie epidemiczne; 3) wpływ tzw. rzemiosł uciążliwych i działalności handlowej na stan czystości w mieście; 4) instytucje i służby miejskie odpowiedzialne za utrzymanie czystości w trzech wielkich miastach pruskich. Można dodać, że cytowana w tym rozdziale praca Paula Jacoba Marpergera poświęcona oczyszczaniu ulic miast niemieckich jest bardzo interesująca i zawiera wiele ważnych konstatacji, jednak trzeba pamiętać, że została wydana drukiem w 1724 r. i odnoszenie jej ustaleń do wieków wcześniejszych, moim zdaniem, może być mylące (m.in. s. 56).

Kolejny, drugi rozdział poświęcony został obowiązkom mieszczan związanym z utrzymaniem czystości w zamieszkiwanych przez nich miastach (s. 131-192). Obciążenia finansowe mieszkańców z tytułu podatków ponoszonych na rzecz oczyszczania miasta są tematem rozdziału trzeciego (s. 193-250). Każde z miast zostało omówione w osobnym podrozdziale. Podobny układ ma czwarty rozdział, zatytułowany „Organizacja wywozu nieczystości” (s. 251-328).

Piąty rozdział poświęcony został urządzeniom służącym utrzymywaniu czystości w mieście (s. 329-395), w związku z czym w kolejnych podrozdziałach omówione zostały: 1) bruki uliczne; 2) rynsztoki; 3) skrzynie śmieciowe; 4) góry gnojowe; 5) skrzynie szlamowe. Następny, szósty rozdział zatytułowany został „Niepożądane zwierzęta na terenie miasta jako problem sanitarny” (s. 395-434). W trzech wchodzących w jego skład podrozdziałach omówione zostały następujące kwestie: 1) reglamentacja hodowli świń; 2) problem bezpańskich psów; 3) usuwanie padliny. Problematyka podjęta w ostatnim rozdziale monografii to „Opróżnianie kloak i usuwanie fekaliów” (s. 435-506). Autor omówił w nim najpierw oczyszczanie kloak na parcelach zarządzanych przez miasto, a następnie na mieszczańskich posesjach. Przybliżył także problem usuwania fekaliów z posesji niewyposażonych w kloaki.

Habilitant, konstruując swą pracę, wziął pod uwagę fakt, że władze Gdańska, Elbląga i Torunia „stawiały czoło odmiennym wyzwaniom” w kwestii czystości w mieście, dlatego też postanowił omawiać szczegółowe zagadnienia dotyczące spraw sanitarnych „dla każdego z miast osobno” (s. 31). Nie zawsze jednak do tego konsekwentnie się stosował, w niektórych przypadkach brakuje omówienia danej kwestii odnośnie do Torunia i niestety nie dowiadujemy się, z jakiego powodu to nastąpiło, czy nie ma źródeł do danej kwestii, czy też powód był inny. Dotyczy to przede wszystkim rozdziału piątego zatytułowanego „Urządzenia służące utrzymaniu czystości”, w którym autor obszernie omówił m.in. bruki uliczne w Gdańsku i Elblągu, lecz nic na ten temat nie wspomniał odnośnie do Torunia. Czyżby w tym mieście nie było bruków? Dariusz Kaczor niestety tego nie wyjaśnił. Podobnie sprawa ma się z rynsztokami, górami gnojowymi i skrzyniami szlamowymi. W większości tego rozdziału kwestie dotyczące Torunia zostały przez autora pominięte milczeniem. Podobnie w rozdziale szóstym, dotyczącym niepożądanych zwierząt na terenie miasta, Toruń został całkiem pominięty przy omawianiu problemu bezpańskich psów (s. 414-422), a trudno sobie wyobrazić, aby ten problem nie dotyczył i tego miasta. Z kolei w rozdziale ósmym Toruń został pominięty przy omawianiu przez autora kwestii oczyszczania kloak na parcelach zarządzanych przez miasto. Trzeba przy tym dodać, że większość pracy dotyczy przede wszystkim Gdańska. Kwestie związane z tym miastem zostały omówione najobszerniej.

Pisząc o kacie, Dariusz Kaczor konsekwentnie używał w całej pracy określenia rakarz jako synonimu słowa kat (m.in. s. 129, 427, 433). Nie jest to uprawnione, gdyż żaden rakarz nie wykonywał wyroków śmierci ani też nie torturował



oskarżonych. Począwszy od XVI stulecia katów wprowadzono obarczono coraz częściej obowiązkami rakarza, natomiast rakarzy nie obciążano obowiązkami kata, co jasno wynika choćby z pracy, którą znajdujemy w jednym z przypisów (s. 12, przypis 37)<sup>2</sup>. Pisał o tym również, w niewykorzystanej przez habilitanta – mimo że dotyczy Prus Królewskich – pracy Paweł A. Jeziorski, stwierdzając m.in.: „Posada rakarza była tworzona przede wszystkim w zamożnych miastach, i to kosztem obowiązków kata, co odbijało się negatywnie na jego dochodach”<sup>3</sup>. Często obie te funkcje były jednak łączone, co „przyczyniło się do powstania terminologicznego zamieszania, a mianowicie wymiennego używania pojęć »kata« i »rakarza«<sup>4</sup>. Łączenie obu funkcji w jednym ręku polegało w praktyce w miastach niemieckich na nadawaniu katom tzw. przywilejów rakarskich, pozwalających im sprawować również funkcję miejskiego rakarza. Kaci często nie wykonywali tych obowiązków, tylko funkcję rakarza cedowali na jednego ze swoich pomocników<sup>5</sup>. Jak podał Paweł A. Jeziorski: „Do powstania odrębnej funkcji rakarza najprawdopodobniej doszło także w niektórych dużych miastach pruskich, m.in. w Gdańsku. Najwcześniejsze informacje na temat tej funkcji pochodzą z pierwszej połowy XVI w. Nie wiadomo, czy »urząd« rakarza był już wówczas kontrolowany przez kata, czy też nadal miał odrębny, niezależny charakter. Wydaje się jednak, że to nie miejscowy kat wcielał się w rolę rakarza, lecz zupełnie inna osoba”<sup>6</sup>.

Jeśli chodzi o kata, habilitant z pewnym zdziwieniem skonstatował, że „w każdym z wielkich miast Prus Królewskich XVI-XVIII w. funkcjonował zaledwie jeden kat” (s. 130). Dodać trzeba, że w większości ówczesnych miast i miasteczek kata w ogóle nie było, gdyż niewiele miast stać było na jego utrzymanie. W związku

---

<sup>2</sup> Zob. m.in.: P. Pechaček, *Scharfrichter und Wasenmeister in der Landgrafschaft Hessen-Kassel in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 2003. Por.: G. Wilbertz, „...wird das non plus ultra die halb=Meisterschafft woll bleiben müssen“. Die „Nachrichter“ in Wildhausen zwischen Abdeckerei und verweigertem Strafvollzug, „Oldenburger Jahrbuch“ Jg. 114, 2014, s. 53-55.

<sup>3</sup> P. A. Jeziorski, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009, s. 204.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 206 i tab. 2 na s. 195.

z tym w razie potrzeby kata sprowadzano z ośrodka, w którym akurat był, a znane są przypadki, że kilka miast składało się na pensję dla jednego kata. Wielkie miasta pruskie nie są więc żadnym wyjątkowym przykładem utrzymywania „zaledwie” jednego kata.

Wspominając o działalności kata (katów) w Toruniu, habilitant bardzo chętnie w przypisach podaje odnośniki do źródeł (np. s. 130, 425), pomijając istniejącą literaturę przedmiotu, opartą na tychże źródłach. Mam tu na myśli artykuł Stanisława Wałęgi dotyczący działalności katów i hyclów w dawnym Toruniu<sup>7</sup>. Znajdujemy wprawdzie opis bibliograficzny tego artykułu w bibliografii, lecz w przypisach tylko raz, przy omawianiu stanu badań (s. 12). Budzi to zdziwienie o tyle, że w artykule Stanisława Wałęgi znajdujemy m.in. umowę („kapitulację”) zawartą 18 października 1751 r. przez radę miejską Torunia z katem Janem Jerzym Dietrichem, zawierającą dokładne informacje o obowiązkach dotyczących sprzątnięcia ulic, usuwania padliny, czyszczenia ustępów<sup>8</sup>. Być może wpływ na to miał fakt, że Dariusz Kaczor pominął milczeniem choćby problem bezpieczeństwa psów w Toruniu.

W ogóle sposób wykorzystania istniejącej literatury przedmiotu i odnoszenie się do niej przez dr. Dariusza Kaczora w całej pracy budzi pewne wątpliwości. Wprawdzie we wstępie do książki, przy omówieniu stanu badań, habilitant podaje literaturę przedmiotu, jednak później bardzo rzadko ją cytuje, odnosząc się do materiału archiwalnego, który w tejże literaturze także został wykorzystany. Jako czytelnik nie wiem więc, czy poprzednicy habilitanta popełnili błędy i źle odczytali źródła, i dlatego autor pracy woli odnieść się w przypisach do materiału źródłowego? Jeśli tak jest, to Dariusz Kaczor powinien to wyraźnie zaznaczyć przy omawianiu stanu badań.

Jako przykład może tu posłużyć sposób wykorzystania artykułów dotyczących toruńskiej ordynacji o oczyszczaniu miasta z 1594 r. Ordynacja ta ma już obszerną literaturę przedmiotu. Ostatnio wykorzystywał ją w badaniach przede wszystkim Bogusław Dybaś. W bibliografii zawartej w pracy Dariusza Kaczora znajdujemy wprawdzie dwa artykuły tego historyka (*Toruńska ordynacja o oczyszczaniu miasta z 1594 roku i jej geneza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 53, 2005, nr 3-

---

<sup>7</sup> S. Wałęga, *O katach, hyclach i oprawcach w dawnym Toruniu*, „Rocznik Toruński” R. 10, 1975, s. 275-311.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 297-302.



4, s. 383-388, oraz *Memoriał burmistrza Henryka Strobanda: „Von Befestigung der Stadt Thorun” z roku 1591*, w: *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, oprac. B. Dybaś, M. Farbiszewski, Wrocław 1989, s. 21-95), ale gdy habilitant odnosi się do tej ordynacji, to w przypisach znajdujemy odnośniki do materiału archiwalnego. Nie wykorzystując wnikliwie tych artykułów habilitant nie zauważył kontekstu, w którym doszło do wydania drukiem tej ordynacji. Natomiast z badań Bogusława Dybasia wynika jednoznacznie, że: „Niejako przy okazji planowanej budowy fortyfikacji Henryk Stroband postanowił rozwiązać także problem oczyszczania miasta”<sup>9</sup>. Wprawdzie podjęcie zaplanowanych przez Strobanda prac fortyfikacyjnych opóźniło się, to przyspieszone zostały prace nad uregulowaniem problemu brudu w mieście, czego efektem była wspomniana już ordynacja z 1594 r. Historyk toruński dokładnie ją omówił, nie było więc potrzeby ukazywania jej treści na podstawie materiału archiwalnego. Chyba że Bogusław Dybaś popełnił jakieś błędy, jednak habilitant tego mu nie zarzucił. Przy okazji warto było odnieść się do samej postaci Henryka Strobanda, choćby opierając się na innym artykule (którego nie znajdujemy ani w przypisach, ani w bibliografii) Bogusława Dybasia, dotyczącym działalności toruńskiego burmistrza jako reformatora i bez wątpienia jednego z najwybitniejszych burmistrzów tego miasta<sup>10</sup>. Z tekstu artykułu wyraźnie wynika, że działania Strobanda m.in. w kwestii oczyszczania Torunia były elementem szerokiego programu reformatorskiego w sferze ustrojowej, gospodarczej, społecznej i komunalnej.

Z uwag szczegółowych dotyczących pracy to nie rozumiem, o co chodziło autorowi w zdaniu: „Częściej wózkami się posługiwano od połowy XVI w., choć również i w tym czasie nie zaprzestano korzystania z szufli” (s. 134). Wózki służyły przecież do wywożenia, a szufle do zbierania nieczystości. Wyjaśnienia wymagałyby również kwestia, w jakich to „pudłach” chowano świnie w Gdańsku (s. 395). Zamiast określenie „wochlon” (s. 401), można było użyć polskiego określenia „tygodniówka”.

---

<sup>9</sup> B. Dybaś, *Toruńska ordynacja o oczyszczaniu miasta z 1594 roku i jej geneza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 53, 2005, nr 3-4, s. 384.

<sup>10</sup> B. Dybaś, *Burmistrz reformator, wokół programu reformatorskiego Henryka Strobanda*, „Zapiski Historyczne” 2001, t. 66, z. 4, s. 29-43.

Zdarza się, że wtrącane są do narracji informacje dotyczące czegoś innego niż omawianej kwestii. I tak na przykład pisząc o bruku ulicznym, autor nagle podał informacje, opatrzone obszernymi przypisami, dotyczące usuwania śmieci (s. 333-334). Omawiając wydatki gdańskiej kamlarii na budowę i naprawę bruków ulicznych, habilitant podał, że „znaczniejsze prace poprawiające stan nawierzchni ulic przeprowadzono jeszcze w latach 1733-1737 i 1753-1756 – ich koszt wyniósł średnio 500-600 fl. rocznie” (s. 337). Nie znajdujemy jednak wyjaśnienia, lub jego próby, dlaczego to właśnie w tych latach podjęto te prace, inwestując tak znaczące środki finansowe.

Przyjęta przez dr. Dariusza Kaczora konstrukcja rozprawy nie pozwala, moim zdaniem, nazwać jej syntezą, a taki wymóg powinna spełniać rozprawa habilitacyjna, bo za taką uznaję przedłożoną monografię zatytułowaną *Utrzymywanie czystości w wielkich miastach Prus Królewskich XVI-XVIII wieku. Studium z dziejów kultury sanitarnej w mieście nowożytnym*. Czytelnik otrzymał, co trzeba jasno i wyraźnie podkreślić, solidną pracę opartą na bogatym, choć dosyć jednorodnym materiale źródłowym i wprowadzającą do obiegu nową szczegółową faktografię. Pracę, która wskazuje na pracowitość habilitanta i bardzo dobrą orientację w zasobie gdańskiego archiwum. Jest to jednak monografia analityczna, a nie synteza, a taką, jeszcze raz podkreślę, powinna być praca habilitacyjna. Autor przedstawił jednak po kolei, w każdym z rozdziałów, każde z tzw. wielkich miast pruskich osobno, nie próbując tym samym uchwycić podobieństw i różnic w polityce trzech miast odnośnie do przepisów prawnych i finansowych związanych z kwestią utrzymywania czystości w Gdańsku, Elblągu i Toruniu. Dopiero w zakończeniu autor monografii pokusił się o próbę porównania i tym samym uchwycenia podobieństw i różnic działalności legislacyjnej rad miejskich wspomnianych trzech miast.

Praca jest trudna w odbiorze, zawiera bowiem zbyt wiele szczegółowych i chyba nie zawsze potrzebnych informacji. Korzystanie z niej bardzo ułatwiłyby indeksy: osobowy, a przede wszystkim rzeczowy. Można je było sporządzić, rezygnując z nadmiernie rozbudowanych przypisów, w których autor zupełnie niepotrzebnie starał się udowodnić znajomość gdańskich archiwaliów, gdyż w to nikt nie wątpi. Widoczna jest też pewna maniera pomijania faktografii zamieszczonej w dotychczasowej literaturze przedmiotu, a odwoływanie się bezpośrednio do źródeł.

Monografia ma również wyraźnie widoczny gdańskocentryczny charakter. Wynika to zapewne z dotychczasowych naukowych zainteresowań dr. Dariusza



Kaczora, które wiążą się nierozdzielnie z Gdańskiem. Drukowany dorobek naukowy habilitanta jest bardzo monotematyczny. Wykaz publikacji dołączony do wniosku jednoznacznie wskazuje, że wszystkie związane są tematycznie z dziejami miasta nad Motławą w XVI-XVIII w. i na początku XIX w. Lista publikacji dorobku dr. Dariusza Kaczora dołączona do wniosku obejmuje 46 pozycji. Obejmuje ona cały drukowany dorobek od czasu uzyskania tytułu magistra historii, czyli od 1994 r. Jest to więc dorobek powstały w ciągu dwudziestu lat (1994-2014). Habilitant wykaz swoich publikacji sporządził w porządku chronologicznym, nie dzieląc go na publikacje zwarte, artykuły, wydawnictwa źródłowe, recenzje, redakcje i prace popularnonaukowe. Zauważyć trzeba, że siedem publikacji ukazało się przed uzyskaniem przez niego stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, co nastąpiło w 2000 r.

Lista obejmuje więc 39 publikacji powstałych po doktoracie. Wśród nich trzy pozycje to redakcje naukowe, dwie – to ten sam tekst opublikowany w języku angielskim i niemieckim, w tomie, który zawiera również tekst polskojęzyczny. Kolejne dwie pozycje to prace popularnonaukowe, a trzy dopiero znajdują się w druku. Ogółem naukowy drukowany dorobek dr. Dariusza Kaczora powstały po doktoracie obejmuje więc 29 pozycji. Zważywszy na okres, w jakim on powstał, nie jest to dorobek imponujący liczbowo. Większość tekstów opublikowana została w materiałach pokonferencyjnych i katalogach wystaw. Habilitant ma też w swym dorobku jedynie kilka tekstów opublikowanych w czasopiśmie naukowych m.in. w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” (trzeba jednak w tym przypadku zauważyć, że artykuły w tym czasopiśmie zostały opublikowane dzięki przyjęciu przez redakcję do druku materiałów pokonferencyjnych) i w „Zapiskach Historycznych”.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011 r. (obowiązującym od 1 października 2011) w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a także zgodnie z Ustawą (art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2), muszą się odnieść nie tylko do drukowanego dorobku naukowego habilitanta, lecz także do pozostałych elementów oceny, w tym działalności dydaktycznej.

Jeśli chodzi o działalność dydaktyczną, stwierdzić trzeba, że od 2001 do 2012 r. dr Dariusz Kaczor zatrudniony był na stanowisku adiunkta w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego. W 2012 r. przeniesiony został na stanowisko starszego

wykładowcy w Zakładzie Archiwistyki tegoż Instytutu. W trakcie działalności dydaktycznej dr Dariusz Kaczor był promotorem 27 prac licencjackich, a w latach 2008-2014 opiekunem obowiązkowych praktyk zawodowych studentów specjalności archiwistycznej.

Habilitant aktywnie uczestniczył dotąd w działalności popularyzatorskiej dotyczącej przeszłości Gdańska. Wygłosił kilkanaście odczytów zorganizowanych przez różne instytucje działające w Gdańsku. Jest także autorem 88 haseł w popularnonaukowej *Encyklopedii Gdańska* (Gdańsk 2012). W latach 2003-2014 pełnił (z dokumentacji nie wynika jednoznacznie, czy nadal sprawuje) funkcję wiceprezesa Towarzystwa Domu Uphgena. Doktor Dariusz Kaczor jest członkiem jednego towarzystwa naukowego – Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Dodać trzeba, że habilitant od wielu lat współpracuje z gdańskim i toruńskim środowiskiem historyków sztuki, co zaowocowało publikacjami w katalogach wystaw.

Obecnie dr Dariusz Kaczor jest współpracownikiem (tak to sam określił w załączniku do wniosku) grantu Narodowego Centrum Nauki na lata 2013-2017, którego celem jest dokonanie edycji źródłowej wszystkich zachowanych ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Gdańsku od XVI do początku XXI w.

Habilitant dołączył do wniosku wykaz sesji naukowych, w których brał czynny udział jako referent. Z dziesięciu wystąpień po uzyskaniu stopnia doktora w 2000 r. aż dziewięć przedstawił w Gdańsku, czyli przed własnym środowiskiem naukowym. Wszystkie wygłoszone referaty dotyczyły również historii Gdańska. Jedyne raz dr Dariusz Kaczor wziął udział w konferencji w innym ośrodku naukowym, w Toruniu. Nie wyszedł więc poza obszar Prus Królewskich, co skutkuje jego bardzo słabą rozpoznawalnością w historycznym środowisku naukowym oraz brakiem udziału w ogólnopolskim dyskursie naukowym.

Podsumowując dotychczasowe uwagi, muszę stwierdzić, że tzw. osiągnięcie naukowe, w tym monografia *Utrzymywanie czystości w wielkich miastach Prus Królewskich XVI-XVIII wieku. Studium z dziejów kultury sanitarnej w mieście nowożytnym*, przedstawiona do oceny jako rozprawa habilitacyjna, nie spełnia moim zdaniem warunku art. 17 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 ze zm. z 2005 r. nr 164, poz. 1365) i nie stanowi znaczącego wkładu kandydata w rozwój dyscypliny naukowej, w tym przypadku historii.

  
prof. dr hab. Jacek Wijaczka